

Wyrok z dnia 17 lutego 1998 r.

I PKN 526/97

Wydanie nauczycielowi aktu mianowania, choćby to było sprzeczne z prawem, powoduje nawiązanie stosunku pracy z nominacji.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 1998 r. sprawy z powództwa Małgorzaty B. przeciwko Urzędowi Gminy w J. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 19 czerwca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Białej Podlaskiej z dnia 13 listopada 1996 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Białej Podlaskiej wyrokiem z dnia 13 listopada 1996 r. [...] oddalił powództwo Małgorzaty B. przeciwko Wójtowi Gminy J. i Szkole Podstawowej w J. o przywrócenie do pracy (a ściślej o dopuszczenie do pracy). Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona jako nauczyciel w Państwowym Przedszkolu w J. od 1 września 1988 r. na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony. Ostatnia umowa obejmowała okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 1991 r. Z dniem 1 września 1991 r. Przedszkole zostało przejęte przez Urząd Gminy w J. i włączone do Szkoły Podstawowej. Uznano, że stosunek pracy z powódką rozwiązał się wskutek upływu czasu, na który była zawarta umowa. Przyczyną zatrudnienia powódki na czas określony była niewielka liczba dzieci w Przedszkolu, obawa przed jego likwidacją oraz brak kwalifikacji zawodowych powódki. Sąd Rejonowy w

wyniku analizy przepisów dotyczących okresu zatrudnienia powódki uznał, że nigdy nie spełniała ona wymagań kwalifikacyjnych do uzyskania mianowania. Oceniał też, że istniały przyczyny uzasadniające zatrudnienie powódki na podstawie umów o pracę na czas określony. Powódka wiedziała, że jest zatrudniana na podstawie umów terminowych. Sąd Rejonowy uznał więc, że słusznie oceniono, iż terminowa umowa z powódką rozwiązała się. Powódka nie została więc przejęta przez nowego pracodawcę, gdyż przejęcie zakładu pracy nastąpiło jeden dzień po rozwiązaniu się jej umowy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 19 czerwca 1997 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. W toku postępowania apelacyjnego (już po zamknięciu rozprawy) powódka przedstawiła odpis aktu mianowania. Sąd drugiej instancji otworzył zamkniętą rozprawę i przeprowadził dowód z tego dokumentu (jego oryginału) oraz uzupełniającego przesłuchania stron. Sąd drugiej instancji stwierdził, że akt mianowania ma wyraźnie przerobioną datę. Zdaniem Sądu fałszerstwo jest oczywiste skoro nosi on datę z 1991 r., a ma oznaczenie z 1989 r. W tym czasie powódka nie miała kwalifikacji do nabycia mianowania. Sąd Wojewódzki nie ustalił kto dopuścił się fałszerstwa tego dokumentu. Uznał jednak, że jest to obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro "powódka usiłowała posłużyć się w celach procesowych sfałszowanym dokumentem".

Kasację od tego wyroku wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela oraz naruszenie przepisów postępowania przez niewyjaśnienie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC) i uznanie apelacji za bezzasadną (art. 385 KPC). Zdaniem powódki miała ona uzasadnione podstawy przypuszczać, że została zatrudniona na czas nie określony. Miała też podstawy sądzić, że uzyskała status nauczyciela mianowanego z mocy prawa, tym bardziej że dyrektor Przedszkola zapewniała powódkę, iż "ma mianowanie", a nawet okazywała powódce akt mianowania. Dopiero w trakcie trwającego przed Sądem Wojewódzkim procesu dyrektor Przedszkola będąc przekonana, że sprawa już się zakończyła wręczyła powódce akt mianowania złożony do akt sprawy. Zdaniem powódki zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że spełniła warunki do mianowania z mocy prawa, a

dokonana przez Sąd Wojewódzki wykładnia art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela jest błędna. Niewyjaśnienie przez Sąd Wojewódzki okoliczności sporządzenia złożonego przez powódkę do akt sprawy aktu mianowania stanowi uchybienie mające istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna ze względu na skutecznie podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego. Sąd drugiej instancji przeprowadził bowiem dowód z przedłożonego przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym aktu mianowania, a następnie bezpodstawnie pominął ten dowód w ocenie prawnej, uznając go za nieistotny. Naruszył tym art. 227 KPC, co mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z chwilą złożenia przez powódkę dokumentu zawierającego akt mianowania zmieniła się całkowicie podstawa faktyczna powództwa. W miejsce dotychczas twierdzonych faktów, z których powódka wyprowadzała wniosek, że uzyskała mianowanie z mocy prawa lub że w rzeczywistości była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, powódka zaczęła twierdzić, że otrzymała akt mianowania. Sąd drugiej instancji nie ustalił, że akt ten został w całości sfalszowany, a więc iż w rzeczywistości nie został wydany przez uprawniony organ. Ustalił jedynie, że akt ten jest sfalszowany (przerobiony) w zakresie daty jego wydania. Uznał, że skoro został wydany w 1989 r., kiedy powódka nie miała odpowiednich kwalifikacji zawodowych, to nie mogła z jego mocy stać się nauczycielem mianowanym. Nie jest to pogląd prawidłowy. Akt mianowania powoduje nawiązanie stosunku pracy (art. 2 KP). Jest więc aktem prawa pracy wywierającym skutki materialnoprawne bez względu na to czy został wydany zgodnie z przepisami. W dotychczas nie publikowanym wyroku z dnia 10 kwietnia 1997 r., I PKN 57/96, Sąd Najwyższy stwierdził, że akt mianowania na stanowisko nauczyciela nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego; uchylenie przez dyrektora szkoły tego aktu jest niedopuszczalne i nie wywołuje skutku w postaci rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że z przepisu art. 10 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 3 poz. 19 ze zm.) wynikało, iż

stosunek pracy nawiązuje się na podstawie mianowania, jeżeli nauczyciel posiada wymagane kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska. Przepisy Karty Nauczyciela nie określały natomiast skutków wydania aktu mianowania z naruszeniem tego przepisu. Akt mianowania na stanowisko nauczyciela nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu przepisów KPA. Nie może więc być uchylony (uznany za nieważny) w trybie tego Kodeksu. Akt mianowania, choćby wydany w sposób niezgodny z przepisami wywołuje więc skutek w postaci nawiązania stosunku pracy z mianowania, który może być rozwiązany tylko w trybie określonym przepisami Karty Nauczyciela.

Tym samym w sprawie istotne stało się nie to, czy w przedłożonym przez powódkę akcie mianowania przerobiono datę i czy w dacie ewentualnego wydania tego aktu powódka miała kwalifikacje zawodowe, lecz istotne było czy w ogóle został wydany akt mianowania. Jeżeli bowiem akt ten został wydany (obojętnie kiedy, byle przed 1 września 1991 r. i obojętnie czy powódka miała wówczas kwalifikacje zawodowe), to stała się ona nauczycielem mianowanym i konieczne było rozwiązanie z nią tego stosunku pracy na podstawie i w trybie określonym w Karcie Nauczyciela.

Wobec powyższego należało uznać, że kasacja powołuje się na usprawiedliwione podstawy, co prowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku. Ponieważ przy ponownym rozpoznaniu sprawy potrzebne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego co do nowych okoliczności i w znacznym zakresie, należało uchylić także wyrok Sądu pierwszej instancji (art. 393¹³ § 1 in fine KPC). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 KPC w związku z art. 393¹⁹ KPC.

Notka

Powołany w uzasadnieniu **wyrok z dnia 10 kwietnia 1997 r., I PKN 57/96**, został opublikowany w **OSNAPIUS 1998 r. nr 4, poz. 112** oraz w **OSP 1998 r. z. 7-8, poz. 127** z częściowo krytyczną glosą T. Liszcz.

=====